

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 9 grudnia 2013 r. wniesionym przeciwko (...) Bank S.A. z siedzibą w W. D. P. wniosła o ustalenie, że powódkę i pozwanego wiąże umowa kredytu hipotecznego nr (...) zawarta w dniu 17.05.2007 r. pomiędzy D. P. a (...) Bank S.A. siedzibą w K. – (...)Oddziałem w Ł.. Ponadto wniosła o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu powódka wskazała, że zawarła z (...) Bank S.A. umowę kredytu hipotecznego. Podała, że w lutym 2012 r. otrzymała z banku pismo zawierające oświadczenie o wypowiedzeniu ww. umowy z zastrzeżeniem, że bank rozważa możliwość cofnięcia wypowiedzenia w przypadku spłaty przez powódkę zaległych rat. W związku z tym powódka w lutym wpłaciła 1.000 CHF, a w marcu 6.660 zł tytułem spłat rat kredytowych, jednakże w maju 2012 r. negocjator terenowy poinformował powódkę o skuteczności wypowiedzenia umowy. Kredyt został przewalutowany, o czym nie poinformowano powódki. Nie uzyskała również od banku harmonogramu spłat. W ocenie powódki wypowiedzenie umowy jest bezskuteczne, gdyż § 22 pkt 1 umowy stanowi niedozwoloną klauzulę umowną, dając bankowi uprawnienia do wypowiedzenia umowy w przypadku niewywiązania się z jej warunków przez konsumenta i nie udzielając prawa do wypowiedzenia konsumentowi w przypadku niewywiązania się przez bank z warunków umowy kredytowej. Ponadto postanowienie „zły stan majątkowy kredytobiorcy” zostało sformułowane w sposób zbyt ogólnikowy, zaś niespłacenie przez kredytobiorcę dwóch rat jest okresem zbyt krótkim by mógł świadczyć o złym stanie majątkowym kredytobiorcy. Wskazała, że na przełomie 2011 i 2012 r. znalazła się w trudnej sytuacji życiowej i finansowej spowodowanej śmiercią ojca oraz rozpadem jej związku nieformalnego, zaś silny stres spowodował chorobę powódki. Z tych względów wypowiedzenie przez bank umowy stanowiło nadużycie prawa podmiotowego. Wskazując na interes prawny powódka podała, że otrzymała z banku pismo stanowiące ostateczne przedegzekucyjne wezwanie do zapłaty (pозew - k. 2-9).

Na rozprawie w dniu 7 kwietnia 2014 r. powódka podniosła, że została naruszona zasada współżycia społecznego w postaci uczciwości (protokół - k. 97).

W odpowiedzi na pozew (...) Bank S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwany podniósł, że powódka nie dokonywała żadnych spłat rat kredytu w marcu 2012 r., tylko dopiero w kwietniu i w maju 2012 r., ponadto raty miały być regulowane przez powódkę zgodnie z harmonogramem spłat, który był jej wcześniej doręczony a nie do dnia 29 każdego miesiąca. Wskazał iż powódka mogła w każdym czasie zakończyć stosunek prawny łączący ją z pozwanym bowiem była uprawniona w każdym czasie do wcześniejszej spłaty całości kredytu, zaś bank nie był uprawniony do pobierania opłaty za wcześniejszą spłatę kredytu. Zdaniem pozwanego zapis § 22 ust. 1 umowy nie stanowi niedozwolonej klauzuli umownej gdyż jest w znacznej części powtórzeniem regulacji ustawowej – art. 75 ustawy prawo bankowe. W ocenie pozwanego katalog przesłanek wymienionych w § 22 ust. 1 jest zamknięty. W przypadku kredytu powódki doszło do niedotrzymania warunków udzielenia kredytu, a nie tylko do samego zagrożenia terminowej spłaty kredytu z powodu złego stanu majątkowego. Pozwany był uprawniony do wypowiedzenia zarówno na podstawie § 22 umowy jak i na podstawie art. 75 ustawy prawo bankowe. Podniósł, że powódka już od 2010 r. dopuszczała się nieterminowej spłaty kredytu, zaś zaległość powódki w chwili decyzji o wypowiedzeniu przekraczała wysokość 5 miesięcznych rat. Podał, że powódka miała już wcześniej problemy ze spłatą kredytu, umowa została już wypowiedziana a następnie wypowiedzenie cofnięte zostało z uwagi na spłatę zadłużenia. Powódka regulowała jednak kolejne raty z opóźnieniem lub w niepełnej wysokości (odpowiedź na pozew - k. 66-69)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 17 maja 2007 r. D. P. zawarła z (...) Bank S.A. w K. – (...)Oddziałem w Ł. umowę kredytu hipotecznego nr (...), na mocy której bank udzielił powódce kredytu w kwocie 429.932,30 zł indeksowanego kursem CHF. Strony postanowiły, że kredytobiorca zobowiązuje się dokonać w okresie objętym umową spłat rat kapitałowo-

odsetkowych i odsetkowych w terminach i kwotach i na rachunek wskazany w aktualnym harmonogramie spłat. Harmonogram spłat kredytobiorca miał otrzymywać w szczególności po wypłacie kredytu, każdej transzy kredytu, zmianie oprocentowania, każdorazowo na okres 24 – miesięczny (§ 10 ust. 1 umowy). W treści umowy ustalono, że kredytobiorca jest uprawniony do wcześniejszej spłaty kredytu, za którą bank nie pobiera opłat (§ 11 umowy). Strony postanowiły, że jeżeli kredytobiorca, mimo upływu okresu wypowiedzenia, nie ureguluje należności, to bank w następnym dniu po upływie terminu wypowiedzenia, dokonuje przewalutowania całego wymagalnego zadłużenia na polskie złote, z zastosowaniem aktualnego kursu sprzedaży dewiz, określonego przez bank w tabeli kursów. W umowie sformułowano zapis, że w przypadku stwierdzenia przez bank, że warunki udzielenia kredytu nie zostały dotrzymane, lub w razie zagrożenia terminowej spłaty kredytu z powodu złego stanu majątkowego kredytobiorcy, a w szczególności niespłacenia dwóch rat odsetkowych lub odsetkowo-kapitałowych lub skierowania egzekucji do nieruchomości stanowiącej zabezpieczenie spłaty kredytu, bank może wypowiedzieć umowę kredytu w całości lub w części (§ 22 pkt 1). Okres wypowiedzenia wynosi 30 dni, a w razie zagrożenia upadłością kredytobiorcy – 7 dni. Po upływie okresu wypowiedzenia umowy kredytobiorca jest obowiązany do niezwłocznego zwrotu wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami należnymi bankowi za okres korzystania z kredytu (umowa kredytu – k. 30-35).

W aneksie nr 1 do umowy kredytowej strony postanowiły, że kredytobiorca będzie miał możliwość dokonywania spłaty kredytu bezpośrednio w walucie indeksacyjnej CHF. Kredytobiorca mógł dokonywać spłaty w formie gotówki w walucie indeksacyjnej CHF w kasach, wskazanych na stronie internetowej banku lub w formie przelewu na rachunek banku (aneks – k. 134 -135).

Od końca czerwca 2010 r. do marca 2011 r. powódka zaczęła stopniowo zalegać ze spłatami rat kredytu, wpłacając kwoty w niższej wysokości niż wymagalna rata (pismo – k. 79-81, zeznania powódki - k. 168-169).

Powódka miała wówczas problemy również ze spłatą innych zobowiązań, w związku z czym była wzywana przez wierzycieli do zapłaty (pismo - k. 15)

Pismem z dnia 31 marca 2011 r. (...) Bank S.A. z siedzibą w W. po raz pierwszy wypowiedział powódce umowę kredytu nr (...) z dnia 17 maja 2007 r. z zachowaniem 30 dniowego okresu wypowiedzenia. W piśmie pozwany poinformował, że rozważy możliwość cofnięcia wypowiedzenia w przypadku uregulowania w okresie wypowiedzenia całości zaległych należności obejmujących: równowartość w złotych 3.070,64 CHF tytułem należności kapitałowej, równowartość w złotych 518,28 CHF tytułem odsetek umownych, równowartość w złotych 23,30 CHF tytułem odsetek podwyższonych za opóźnienie, tj. łącznie 11.850,62 zł. Powódka spłaciła wówczas ww. zaległości, a w maju 2011 r. pozwany wycofał wypowiedzenie umowy kredytowej (wypowiedzenie umowy - k. 50, cofnięcie wypowiedzenia – k. 51). Mimo powyższych okoliczności powódka nadal miała problemy z terminowością spłat kolejnych rat kredytu. Regulowała je z opóźnieniem lub w niepełnej wysokości. W listopadzie i grudniu 2011 r. powódka prowadziła korespondencję mailową z pracownikiem pozwanego, pytając o harmonogram spłat. Bank potwierdził iż aktualny jest ostatni harmonogram przesłany powódce. Pismem z dnia 10 lutego 2012 r. (...) Bank S.A. z siedzibą w W. złożył ponownie oświadczenie o wypowiedzeniu umowy kredytu nr (...) z dnia 17 maja 2007 r. z zachowaniem 30 dniowego okresu wypowiedzenia. W piśmie pozwany ponownie poinformował, że rozważy możliwość cofnięcia wypowiedzenia w przypadku uregulowania w okresie wypowiedzenia całości zaległych należności obejmujących: równowartość w złotych 2.859,17 CHF tytułem należności kapitałowej, równowartość w złotych 757,12 CHF tytułem odsetek umownych, równowartość w złotych 20,13 CHF tytułem odsetek podwyższonych za opóźnienie, 30 zł tytułem kosztów za czynności banku, tj. łącznie 13.356.02 zł. Wysokość zadłużenia powódki na dzień i dokonania wypowiedzenia odpowiadała sumie 5 rat kapitałowo-odsetkowych. Wysokość raty odsetkowo-kapitałowej w chwili dokonania wypowiedzenia wynosiła 699,69 CHF. Pismo to doręczone zostało powódce jednak ona nie otworzyła tej korespondencji kierowanej do niej przez bank. Wiedziała czego może dotyczyć korespondencja jednakże, z powodu, jak twierdzi, ówczesnej trudnej sytuacji życiowej, nie chciała dokładać sobie problemów i odwlekała zapoznanie się z korespondencją (wypowiedzenie umowy - k. 36, zestawienie rat i odsetek – k. 76, k. 168 – 171 przesłuchanie powódki).

Powódka w dniu 24 lutego 2012 r. próbowała dokonać wpłaty 1.000 CHF tytułem spłaty rat kredytu, jednakże wpłata nie została przyjęta bowiem w oddziale pozwanego, do którego udała się powódka nie dokonuje się wpłat we frankach

szwajcarskich. W dniu 28 lutego 2012 r. powódka dokonała zapłaty 1.000 CHF w innym oddziale banku. Następnie w kwietniu 2012 r. powódka wpłaciła na rzecz pozwanego łącznie 6.087,53 zł, zaś w maju kwotę 553,60 zł (historia spłaty kredytu – k. 78, spis oddziału pozwanego – k. 136-139, pismo - k. 140).

Pozwany reprezentowany przez (...) S.A. pismem z dnia 12 kwietnia 2012 r. wezwał powódkę do spłaty zaległej należności z tytułu przedmiotowej umowy w łącznej wysokości 14.994,76 zł. (pismo – k. 38).

Powódka w piśmie z dnia 24 maja 2012 r. skierowanym do pozwanego wskazała, że nie zareagowała w porę na wypowiedzenie umowy z uwagi na rozpad jej związku z konkubentem, śmierć ojca oraz chorobę spowodowaną stresem. Podała ponadto, że powodem jej opóźnień w spłatach rat kredytowych są nieregularne osiągnięte dochody związane z prowadzeniem działalności gospodarczej (pismo - k. 39, zeznania powódki - k. 168-169).

W styczniu 2012 r. zmarł mieszkający w H. ojciec powódki. Powódka nie była na pogrzebie ojca, gdyż jak twierdzi boi się podróżować. W dniu 2 lutego 2012 r. powódka odbyła konsultację u psychologa w związku z relacjami z jej ówczesnym partnerem. Na kolejną wizytę u psychologa zgłosiła się dopiero w dniu 4 lipca 2013 r. Pogorszenie się relacji z ówczesny partnerem powódki rozpoczęło się w 2009 r., zaś konflikt konkubentów zaostrzył się we wrześniu 2011 r. konkubent powódki wyprowadził się ze wspólnie zajmowanego mieszkania w kwietniu 2012 r. (zaświadczenie – k. 41, wiadomości e-mail –k. 113-123, zeznania P. L. – k.166-167, zeznania M. M. – k. 167-168, zeznania powódki - k. 168-169).

W kwietniu 2012 r. powódka z powodu gorączki była na kilku wizytach u lekarza internisty, zapisano jej leki na przeziębienie i leki przeciwgorączkowe, nie przyjęła zaproponowanego przez lekarza zwolnienia lekarskiego (dokumentacja medyczna – k. 40-49).

Pismem z dnia 12 lipca 2012 r. pozwany ostatecznie wezwał powódkę do zapłaty kwoty 666.888,34 zł (pismo – k. 52).

Pozwany zaproponował powódce zawarcie ugody w zakresie spłaty zadłużenia wynikającego z umowy kredytu z dnia 17 maj 2007 r. Jednakże powoda odrzuciła tą ofertę. Zdaniem powódki miała ona możliwości finansowe by spłacać kredyt. Oczekiwała jednak od pozwanego banku aby zainteresował się głębiej jej sytuacją życiową i przyczynami braku spłaty kredytu. Uważała to za obowiązek banku a brak takiego zainteresowania za powód nie wywiązania się jej ze zobowiązań kredytowych (projekt ugody - k. 129 – k. 130, zeznania powódki - k. 168-169).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o zgromadzone w sprawie dokumenty, które nie budziły wątpliwości Sądu oraz nie były kwestionowane przez strony. Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się również na zeznaniach świadków P. L. i M. M., które były spójne, logiczne i nie wynikały z nich wewnętrzne sprzeczności. Świadkowie ci zeznawali na okoliczności sytuacji życiowej powódki, w szczególności kryzysu w jej związku śmierci ojca oraz następstw z tym związanych. Sąd uznał w przeważającym zakresie za wiarygodne zeznania powódki co do okoliczności faktycznych, jednakże w ocenie Sądu za subiektywne i pozbawione podstaw uznać należy jej twierdzenia o ciężkiej sytuacji życiowej i psychicznej w pierwszych miesiącach 2012 r. pozostaje to w sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym, a w szczególności zaświadczeniami lekarskimi, zaświadczeniami psychologa.

Sąd zważył, co następuje:

Powódka wnosila o ustalenie istnienia umowy o kredytu hipotecznego nr (...) z dnia 17 maja 2007 r., twierdząc, że wypowiedzenie umowy przez pozwanego było bezskuteczne.

Zgodnie z treścią art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny.

Uwzględnienie powództwa przewidzianego w art. 189 k.p.c. wymaga uprzedniego ustalenia, że powód posiada interes prawny w wyjaśnieniu stanu niepewności co do istniejącego między stronami stosunku prawnego lub prawa.

Interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. jest to obiektywna (czyli rzeczywiście istniejąca), a nie tylko hipotetyczna (czyli w subiektywnym odczuciu strony) potrzeba prawna uzyskania wyroku odpowiedniej treści, występująca wówczas, gdy powstała sytuacja rzeczywistego naruszenia albo zagrożenia naruszenia określonej sfery prawnej. Praktycznie rzecz biorąc, interes prawny występuje wtedy, gdy sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości, a jednocześnie interes ten nie podlega ochronie w drodze innego środka. Z kolei brak interesu prawnego jako przesłanki powództwa z art. 189 k.p.c. zachodzi wówczas, gdy strona nie ma jakiegokolwiek potrzeby ustalania stosunku prawnego lub prawa, gdyż jego sfera prawna nie została ani naruszona, ani zagrożona przez pozwanego.

Przekładając powyższe rozważania na grunt sprawy niniejszej sąd uznał iż powódka posiada interes prawny w ustaleniu istnienia umowy kredytu hipotecznego. Bezspornym w niniejszej sprawie jest złożenie powódce oświadczenia woli przez pozwanego o wypowiedzeniu umowy kredytu oraz żądanie zapłaty z tym związane. Ewentualny wyrok ustalając istnienie przedmiotowej umowy mógłby zapewnić powódce ewentualną ochronę prawną i uchronić ją od konieczności spłaty całości kredytu i związanej z tym ewentualnej egzekucji.

Przyjmując powyższe założenie Sąd uznał jednakże powództwo za nieuzasadnione.

Po pierwsze nie można zgodzić się ze stanowiskiem powódki iż par. 22 pkt 1 umowy kredytowej zawartej pomiędzy stronami z dnia 17 maja 2007 r. stanowi niedozwoloną klauzulę umowną, o której mowa w art. 385 (1) i (3) pkt 14 kc. Przepisy te stanowią iż postanowienia umowy zwartej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. W razie wątpliwości uważa się, że niedozwolonymi postanowieniami umowy są te, które pozbawiają wyłącznie konsumenta uprawnienia do rozwiązania umowy, odstąpienia od niej lub jej wypowiedzenia. Powódka podnosiła iż par. 22 pkt 1 przedmiotowej umowy kredytowej kształtuje uprawnienia stron w sposób dysproporcjonalny, w ten sposób że nie przyznaje konsumentowi – kredytobiorcy możliwości wypowiedzenia umowy kredytowej z powodu nie wywiązywania się z tej umowy przez bank.

Jest to stanowisko całkowicie nieuzasadnione należy bowiem podkreślić iż świadczeniem banku wynikającym z umowy kredytu jest: „oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel „ (art. 69 ust. 1 prawa bankowego) co implikuje , że z samej istoty umowy kredytowej bank jako pierwszy spełnia swoje świadczenie w całości, a świadczenie wzajemne kredytobiorcy jest świadczeniem okresowym tj. płatnym w ratach. Co za tym idzie, kredytobiorca wypowiedzając umowę kredytu spowodowałby de facto wymagalność swojego zobowiązania w całości. Należy zauważyć- jak słusznie podniósł pozwany, że na podstawie łączącej strony umowy, powódka uprawniona była do wcześniejszego zakończenia stosunku umownego z bankiem poprzez spłatę kredytu, co nie dość, że mogło nastąpić w każdym czasie bez ograniczeń, to ponadto bank nie pobierał też z tego tytułu żadnych dodatkowych kosztów (par. 11 ust. 2 umowy z 17 maja 2007r.). Przy takim charakterze umowy kredytowej trudno wyobrazić sobie inne rozstrzygnięcia umowne stron zmierzające do zapewnienia kredytobiorcy możliwości wcześniejszego rozwiązania czy wypowiedzenia umowy z przyczyn leżących po stronie kredytodawcy. Zawsze bowiem pozostanie obowiązek kredytobiorcy do zwrotu bankowi spełnionego przez niego świadczenia. Ponadto strona powodowa oprócz powołania się na ten częsty rodzaj klauzuli abuzywnej nie wskazuje w jakikolwiek sposób jak miałyby wyglądać korzystniejsze dla powódki rozstrzygnięcia w tym zakresie. Trzeba również zwrócić uwagę, że w dwustronnych stosunkach zobowiązaniowych celem określenia praw i obowiązków stron w sposób zupełny należy brać pod uwagę ogół regulacji umownej, a nie tylko poszczególne jej fragmenty traktowane jako samodzielne części jak czyni to powódka.

Powódka podniosła także, że par. 22 ust. 1 umowy kredytu w brzmieniu: „W razie stwierdzenia przez Bank, że warunki udzielenia kredytu nie zostały dotrzymane lub w razie zagrożenia terminowej spłaty kredytu z powodu złego stanu majątkowego Kredytobiorcy, a w szczególności w przypadku niespłacenia dwóch rat odsetkowych lub odsetkowo-kapitałowych lub skierowania egzekucji do nieruchomości stanowiącej zabezpieczenie spłaty kredytu, Bank może;

1. wypowiedzieć umowę kredytu w całości lub w części,
2. żądać dodatkowego zabezpieczenia spłaty kredytu bądź przedstawienia w określonym terminie programu naprawczego i jego realizacji po zatwierdzeniu przez Bank”

jest sformułowany zbyt ogólnikowo przez co stanowi umowną klauzulę abuzywną. W ocenie sądu, ewentualnego charakteru klauzuli niedozwolonej można byłoby dopatrywać się jedynie w zakresie uprawnień banku, o których mowa w pkt 1 i 2 powyżej, w przypadku: „zagrożenia terminowej spłaty kredytu z powodu złego stanu majątkowego Kredytobiorcy, a w szczególności w przypadku niespłacenia dwóch rat odsetkowych lub odsetkowo-kapitałowych lub skierowania egzekucji do nieruchomości stanowiącej zabezpieczenie spłaty kredytu”. Pojęcie „złego stanu majątkowego” nie zostało bowiem legalnie zdefiniowane w jakimkolwiek akcie prawnym może stanowi klauzulę niedookreśloną, która w przedmiotowej umowie została skonkretyzowana w sposób nie wyczerpujący (użycie sformułowania „w szczególności”) tylko na dwa sposoby tj. „niespłacenie dwóch rat odsetkowych lub odsetkowo-kapitałowych” lub „skierowanie egzekucji do nieruchomości stanowiącej zabezpieczenie spłaty kredytu”. Oznacza to, że bank uprawniony jest do jednostronnego, wiążącego, określenia in concreto co jego zdaniem stanowi spełnienie przesłanki „złego stanu majątkowego”, a w konsekwencji stwarza to po stronie banku znaczną dowolność w korzystaniu z uprawnień wymienionych w par. 22 ust. 1 i 2 umowy z 17 maja 2007r., co bez wątpienia znacząco narusza równowagę kontaktową. Tak sformułowane postanowienie umowne w oceni sądu, stosownie do treści art. 385(1) par. 1 kc nie wiąże konsumenta gdyż **kształtuje jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy**. Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego „za sprzeczne z dobrymi obyczajami należy uznać wprowadzenie do umowy klauzul godzących w równowagę kontaktową. Rażąco naruszenie interesów konsumenta polega na nieusprawiedliwionej dyspozycji praw i obowiązków na jego niekorzyść. Obydwa te kryteria powinny być spełnione łącznie” (W wyr. z 13.10.2010r. , II CSK 515/11, Legali).

Powyższe rozważania pozostają jednak bez decydującego wpływu na rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie bowiem nie można w żadnym wypadku uznać za nie wiążące postanowień umowy kredytowej wyrażonych w par. 22 ust. 1 in principio („ W razie stwierdzenia przez Bank, że warunki udzielenia kredytu nie zostały dotrzymane”), gdyż są one powtórzeniem art. 75 ust. 1 in principio pr. bank. i nawet w przypadku nie zawarcia w umowie kredytowej z 17 maja 2007r. tego typu postanowień bank- kredytodawca byłby uprawniony do obniżenia kwoty udzielonego kredytu lub do wypowiedzenia umowy kredytu działając na podstawie przywołanego przepisu ustawowego. Skoro sama ustawa prawo bankowe przyznaje bankowi takie uprawnienia w przypadku naruszenia przez kredytobiorcę warunków umowy, twierdzenia jakoby był to niedozwolone postanowienie umowne, muszą zostać uznane za całkowicie bezzasadne. Co więcej zgodnie zgruntowanym w doktrynie poglądem: „Niedotrzymanie przez kredytobiorcę warunków udzielenia kredytu tożsame jest z naruszeniem **jakiegokolwiek postanowienia umowy** kredytu (tak: B. Smykla, Prawo bankowe, s. 318; podobnie J. Molis, w: F. Zoll, Prawo bankowe, t. 1, s. 722). **Nie ma tu także znaczenia waga** (czy to punkt widzenia banku, czy kredytobiorcy) **dokonanego naruszenia czy też kwestia winy po stronie kredytobiorcy** (W. Pyziół, Komentarz, Lex Polonica). Pozostaje kwestią całkowicie bezsporną iż powódka naruszyła warunki umowy poprzez kilkumiesięczny brak regulowania spłat kredytu.

W dalszej kolejności przyznać należy rację powódce, co do kwestii, że Sąd Najwyższy daje możliwość przeprowadzenia skuteczności dokonanego przez bank uprawnienia kształtującego przez przyzmat art. 5 k.c. Jednakże całokształt okoliczności faktycznych niniejszej sprawy nie daje podstaw do uwzględnienia tego zarzutu w przypadku powódki.

Po pierwsze w doktrynie przyjmuje się, że art. 5 k.c. nie może stanowić podstawy powództwa o ustalenie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2011r. sygn. akt IV CSK 385/11). Istotą i funkcją klauzuli generalnej z art. 5 k.c. jest możliwość uwzględnienia różnego rodzaju okoliczności faktycznych. Okoliczności te muszą być jednakże o charakterze wyjątkowym i nie mogą- w oderwaniu od konkretnego stanu faktycznego- być źródłem powstania prawa podmiotowego w stosunku do drugiej osoby. Przepis ten należy traktować jako swoisty, specjalny zarzut głównie pozwanych, którzy wykorzystują go przeciwko powodom, którzy korzystają z przysługujących im praw, naruszając przy tym zasady współżycia społecznego i społeczno-gospodarcze przeznaczenie rzeczy.

W przytoczonym przez powódkę wyroku Sądu Najwyższego z dnia 23 maja 2013r. sygn. akt IV CSK 679/12, to pozwany bronił się przed zasądzeniem na rzecz banku i w takich, szczególnych dla jego przypadku okolicznościach powoływał się na art. 5 k.c. Należy podkreślić, że zaległość pozwanego w tamtej sprawie sięgała ok. 1,5 raty i w zestawieniu z całą historią spłaty kredytu oraz okresem na jaki została zawarta umowa kredytu, słuszne były podnoszone przez niego zarzuty, które Sąd Najwyższy uwzględnił.

W okolicznościach niniejsze sprawy nie można uznać, że wypowiedzenie przez bank umowy kredytu na podstawie wiążącej strony umowy stanowi nadużycie prawa podmiotowego i jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego (art. 5 kc). Po pierwsze należy zauważyć, że powódka twierząc, iż wypowiedzenie umowy przez bank stanowiło działanie sprzeczne z zasadami współżycia społecznego winna określić z jaką konkretnie- w jej przekonaniu- zasadą sprzeczne jest przedmiotowe działanie banku, czego w pozwie z dnia 5 grudnia 2013r. nie uczyniła. Zrobiła to w toku procesu w wyniku zobowiązania Sądu, wskazując na zasadę uczciwości. Ponadto nawet w przypadku przyjęcia, że śmierć ojca oraz rozpad związku powódki negatywnie odbiły się na jej zdrowiu psychicznym i fizycznym nie można z tego wywodzić, że powódka straciła na kilka miesięcy zdolność racjonalnego postępowania i nie zdawała sobie sprawy jakie konsekwencje może nieść dla niej zaniechanie terminowych spłat rat kredytu hipotetycznego. W szczególności, że w piśmie z dnia 10 lutego 2012r. bank zaznaczył, iż rozważy możliwość cofnięcia wypowiedzenia w przypadku uregulowania w 30 dniowym okresie wypowiedzenia całości należności, czego powódka, mimo całkowicie realnego zagrożenia wypowiedzenia umowy- nie zrobiła. Jak można oceniać twierdzenia powódki iż wiedząc, że doręczona jej korespondencja z banku mogła zawierać wypowiedzenie umowy, nie otwiera jej, bowiem z uwagi na trudną sytuację życiową nie chce dokładać sobie problemów ? Przy tym powódka miała pełną świadomość skutków wypowiedzenia tej umowy a ponadto też możliwości cofnięcia tej decyzji przez bank w przypadku spłaty powstałego zadłużenia. Dokładnie taka sama sytuacja spotkała ją przecież rok wcześniej i poprzez uiszczenie kwoty zaległości zniwelowała skutki wypowiedzenia umowy.

Trzeba także dodać, że na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, nie można uznać za udowodnione, iż stan tak psychiczny jaki i fizyczny powódki uległ na przełomie 2011 i 2012r. znacznemu pogorszeniu. Owszem wykazane zostało, iż stan psychofizyczny powódki w tym czasie odbiegał od normy, ale nie można uznać 5 dniowej gorączki , w której zalecono jedynie leki przeciwwirusowe oraz „ stanów depresyjnych i obniżonego nastroju” za sytuacje powodujące standardowo rozstrój zdrowia w stopniu uniemożliwiającym realną ocenę sytuacji finansowej powódki. Trzeba zauważyć, że powódka nie była w tamtym czasie hospitalizowana, zrezygnowała ze zwolnienia lekarskiego a także nie dołączyła do akt sprawy dokumentacji psychiatrycznej, a wyłącznie dokumentację z wizyty u psychologa- terapeuty. Należy też podkreślić iż z zaświadczenia psychologa wynika, że powódka korzystała z konsultacji psychologicznej w dniu 2 lutego 2014 r. a konsultacja ta dotyczyła trudności w relacjach z ówczesnym partnerem. Kolejna konsultacja psychologiczna powódki odbyła się dopiero 4 lipca 2013 r. Co się jeszcze tyczy stanu psychicznego powódki, to nie wiadomo także nic o przyjmowanych przez nią chociażby jakichkolwiek lekach np. psychotropowych, co uwiarygodniłoby twierdzenie, iż doznała ona rozstroju zdrowia w stopniu znacznym.

Jak już wyżej wskazano dokonując analizy materiału dowodowego w niniejszej sprawie, Sąd nie uznał, aby wykorzystanie przez pozwanego swojego prawa do wypowiedzenia umowy kredytu było przez niego naruszeniem prawa w myśl art. 5 k.c.

Ocena skuteczności wypowiedzenia umowy kredytowej przez bank nie może pozostawać w oderwaniu od postanowień umowy łączącej strony oraz regulacji zawartej w art. 75 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997r. Prawo bankowe (t.j. Dz.U. z 2002r. Nr 72, poz. 665). (por. wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 2010r. sygn. akt. V CSK 296/09)

Z historii spłat kredytu, jak również z dołączonych przez powódkę i pozwanego dokumentów wynika, że powódka od dłuższego czasu miała problem z regularnymi spłatami rat kredytów. Pozwany już raz dokonał wypowiedzenia umowy kredytu, jednakże wypowiedzenie to zostało cofnięte w związku z reakcją powódki i spłatą całości zadłużenia i pomimo dalszych zaległości bank kontynuował realizację umowy kredytu. W lutym 2012r. kiedy doszło po raz drugi do wypowiedzenia umowy kredytu, zaległość powódki przewyższała pięciokrotnie miesięczną ratę kredytu. Powódka w terminie 30 dni nie uregulowała całości należności, w związku z czym doszło do rozwiązania umowy kredytu i

jego przewalutowania. Rozważając dyspozycję art. 5 kc nie można też pominąć stosunku powódki do sytuacji w jakiej się znalazła. Przesłuchiwana w charakterze strony wyraźnie zeznała iż świadoma możliwości wypowiedzenia kredytu nie otwierała korespondencji kierowanej do niej przez bank. Powódka dopiero po dokonaniu przewalutowania dokonała spłaty większej części zadłużenia. Jednocześnie należy zauważyć, że powódka nie tylko nie spłaciła całości zadłużenia ale też pozostawała nadal w zwłoce z aktualnie wymaganymi ratami kredytu, w szczególności nadal w sytuacji niespłacenia dwóch rat odsetkowych lub odsetkowo-kapitałowych (praktycznie od lipca 2010r. pozostawała w ciągłej zaległości w spłacie rat kredytów). W niniejszej sprawie nie można mówić o niewielkiej zaległości. Co prawda w kontekście całej 360 miesięcznej umowy kredytu, zaległość ok. 5 rat wydaje się niewielka. Jednakże biorąc pod uwagę, że zaległości w spłacie są stałe oraz fakt, że powódka już raz dostała ostrzeżenie w postaci wypowiedzenia umowy kredytu w 2011r., nie można uznać jej za niewielką. Przesłanki wypowiedzenia umowy zostały bez wątpienia spełnione, wobec czego bank miał prawo do podjęcia takiej decyzji.

Nie oznacza to, że Sąd nie zważył na wyjątkowo trudną sytuację, w jakiej znalazła się powódka. Nie bez znaczenia na podejmowanie czynności pozostaje fakt utraty bliskiej osoby oraz rozstanie z długoletnim partnerem. Jednakże zdaniem sądu, czynniki te nie mogą stanowić podstawy do oceny braku skuteczności wypowiedzenia umowy kredytu. Okoliczności przytoczone przez powódkę, nie mogą być wystarczającą podstawą powództwa o ustalenie w niniejszej sprawie. Zdaniem Sądu, śmierć bliskiej osoby oraz rozstanie z partnerem życiowym, oraz pozostawienie w dyskomforcie psychicznym są zdarzeniami niewątpliwie wpływającymi na życie powódki, jednak nie należą do sytuacji wyjątkowych, przy których można stosować art. 5 k.c.

Dokonywane przez nią wpłaty nie regulowały całości zaległości. Pozwany wystosował wezwania oraz dokonywał prób ustalenia przyczyn zaległości. Fakt, że nie dokonał tego w okresie wypowiedzenia umowy w marcu 2011r. jest swego rodzaju zaniedbaniem ze strony pozwanego. Bank, jako instytucja zaufania publicznego, powinien czuć się odpowiedzialny za spłatę kredytu, gdyż reprezentuje on interesy deponentów, których środki są przeznaczane na udzielanie kredytów. Udzielanie tzw. złych kredytów stoi w sprzeczności z interesem klientów banku. Jednakże, również po stronie powódki, jako osobie, która wzięła na siebie ogromne zobowiązanie finansowe w postaci kredytu, ciąży obowiązek należytego zabiegania o jego terminową spłatę. Nie można usprawiedliwić się faktem, że kredytodawca nie kontaktował się z kredytobiorcą w trakcie wypowiedzenia umowy kredytu. To, że czynił to we wcześniejszym okresie należy uznać za wystarczającą staranność ze strony pozwanego. Jak już wcześniej zostało wspomniane, sam fakt upoważniający bank do wypowiedzenia umowy kredytu jest wystarczającą przesłanką do dokonania takiego wypowiedzenia. Nie jest zatem konieczne ani wezwanie kredytobiorcy do zaprzestania naruszania warunków umowy ani też powstanie szkody banku wskutek działań kredytobiorcy. Dodatkowe działanie w zakresie mobilizowania kredytobiorcy do spłaty nie jest obowiązkiem banku. W tym miejscu należy ponadto przytoczyć twierdzenia powódki zeznającej w charakterze strony iż dysponowała ona środkami finansowymi na spłatę kredytu a nie regulowała zaległości bowiem bank kontaktował się z nią i wyrażał zainteresowanie przyczynami braku spłat w stopniu niewystarczającym. Po pierwsze świadczyłyby to o całkowicie nieracjonalnym działaniu D. P. a ponadto, zdaniem Sądu, pozostaje to w sprzeczności z rzeczywistym stanem majątkowym powódki, która wskazywała na swoje znaczne problemy finansowe, wezwania do zapłaty kierowane do niej przez wierzycieli, zaległości w regulowaniu innych zobowiązań co w dalszej perspektywie czasu mogłyby dać pozwanemu kolejne podstawy do wypowiedzenia umowy.

Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego: „przy ocenie zaś, czy wykonywanie prawa nie narusza zasad współzycia społecznego, należy brać pod uwagę całokształt okoliczności konkretnego przypadku, a nie tylko jedną z tych okoliczności, choćby jej znaczenie było doniosłe” (orz. SN z 11.09.1961r., [1 CR 693/61](#)).

W momencie wypowiedzenia umowy łączna zaległość powódki wobec banku z tytułu umowy kredytu wyniosła 3,636,42 CHF, co przekraczało kwotę pięciu miesięcznych rat, do spłaty których zobowiązana była powódka i w tym zakresie sąd podziela stanowisko pozwanego, iż nie może zostać uznane co do zasady za sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, wypowiedzenie umowy kredytowej w przypadku powstania tak znacznej zaległości. Z całą pewnością zaległość taka nie może zostać uznana za niewielką.

Sąd Najwyższy wielokrotnie podkreślał na gruncie zawisłych przed nim stanów faktycznych, iż norma zamierzona w art. 5 k.c. ma charakter wyjątkowy (por. m.in.: SN z 20.5.1966r., III PZP 6/66, OSN 1967, Nr 1, poz. 5; wyr. SN z 28.11.1967r., I PR 415/67, OSPiKA 1968, Nr 10, poz. 210; uchw. SN z 17.1.1974 r., III PZP 34/73, OSN 1975, Nr 1, poz. 4). W ocenie Sądu, zważywszy na okoliczności przedstawione powyżej, przedmiotowa sprawa nie ma takiego charakteru.

Z powyższych względów powództwo oddalono.

Sąd uznał natomiast za zasadne nieobciążanie przegrywającej sprawę powódki kosztami procesu. Stosownie do art. 102 k.p.c. w przypadkach szczególnie uzasadnionych Sąd może nie obciążać strony przegrywającej kosztami procesu. Przepis nie precyzuje bliżej pojęcia „wypadków szczególnych”, pozostawiając rozwiązanie tego zagadnienia praktyce sądowej. Brak jakichkolwiek ograniczeń wyliczonych choćby przykładowo wskazuje na intencję ustawodawcy szerokiego pojmowania zakresu tego terminu (tak postanowienie SN z 28 czerwca 1966 roku, I CR 372/65). Za nieobciążaniem przegrywającej powódki kosztami procesu przemawiała nie tylko jej trudna sytuacja materialna (została częściowo zwolniona od kosztów sądowych), lecz także swoisty charakter sprawy. Jak wskazał Sąd Najwyższy do wypadków szczególnie uzasadnionych w rozumieniu art. 102 k.p.c. można także zaliczyć sytuacje wynikające z charakteru żądania poddanego rozstrzygnięciu sądu (postanowienie SN z 15 marca 1982 r., I CZ 30/82, LEX nr 8403). Mając powyższe na uwadze i uznając sytuację, w jakiej znalazła się powódka za wypadek szczególnie uzasadniony, Sąd orzekł jak w punkcie 2 wyroku.